

Spotkanie Klubu Motyli Książkowych

Mamy kalendarzową jesień, która uśmiecha się do nas cudownymi barwami. Właśnie nastanie jesieni nastroiło nas do tego, aby sięgnąć po wiersze jej poświęcone. Co o jesieni mieli do powiedzenia znani poeci, na przykład Julian Tuwim? W klimacie jesiennych wierszy bowiem rozpoczęliśmy nasze cykliczne spotkania Klubu Motyli Książkowych.

*Złote, żółte i czerwone
opadają liście z drzew,
zwiędłe liście w obcą stronę
pozanosił wiatru wiew.
Nasza chata niebogata,
wiatr przewiewa ją na wskroś,
i przelata i kołata,
jakby do drzwi pukał ktoś.
W mokrych cieniach listopada
może ktoś zabłąkał się?
Nie, to tylko pies ujada.
Pomyśl także i o psie.
Strach na wróble wiatru słucha,
sam się boi biedny strach,
dmucha plucha-zawierucha,
całe szyby stoją w łzach.
Jakiś wąty wóz na szosie
ugrzązł w błocie aż po oś,
skrzypią, jęczą w deszczu osie,
jakby właśnie płakał ktoś.
Mgły na polach, ciemność w lesie,
drga jesieni smutny ton,
przyjdzie wieczór i przyniesie
sny i mgły, i stada wron.
Wyjść się nie chce spod kożucha,
blady promyk światła zgaś,
dmucha plucha-zawierucha,
zimno, ciemno, spać już czas.
/Jan Brzechwa/*